

GAZETA NARODOWA Y OBCA.

Sine ira & studio, quorum causas procul habeo.

C. Tacit.

Z WARSZAWY WE SRZODE DNIA 18. MAIA ROKU 1791.

Sessja Seymowa d. 13. Maja. P. Marszałek Seymowy zagaia Sessję do decyzji drugiej części projektu seymów.

P. *Leszczyński P. Inowrocław*: Przełożywszy, iak potrzeba jest w okolicznościach terażniejszy powstanie zgoda i jednomyślność, do ustalenia zupełnej szczęśliwości Rzeczypospolitej Polskiej, wnosi: ażeby z woli Stanów zalecono było, PP. Marszałkom seymowemu i Konfederacji obojga narodów, pisać do P. *Malachowskiego*, izby chciał powrócić do Stolicy a razem i urzędu Kanclerza W. Koronnego, który nie dawno był złożył.

Xiąże Sanguszko Wda Wołyński popiera wniosek P. *Inowrocławskiego*, i nadto żąda, aby pisać do P. *Rzewuskiego* Het: Pol: Koronnego, oraz do P. *Potockiego* Generała Artyl: Koronnej, zachęcając ich do powrotu do stolicy.

P. *Sokolnicki Poznański*. „Już fizyliśmy wyznanie do „brego Króla, który uprzedził wniosek terażniejszy, gdy pisał do P. *Malachowskiego*, aby powrócił. Słyszeliśmy na wzajem odpowiedź jego: iż nie traci przywiązania do oyczyny; że nie mu do złożenia urzędu nie było powodem, iak straganie sił; i że resztę dni swoich odpoczynkowi pragnie poświęcić. Jeżeli tak jest? za coż Narodzie! usiłujesz mu ten gwałt zadawać? za coż żadasz koniecznej ofiary życia obywatelskiego dla dogodzenia usłudze twojej? Stać się chyba chcesz niewdzięcznym na pamięć zasług do „mu tego; i sam siebie pokrzywdzić w oczach całej Europy. Bo usiłowanie twoje sprawiać zdaje się wrażenie, iakby już nikogo więcej w Polsce światłego i cnotliwego nie było, któryby godnie i chwalebnie miejsce tego „Ministra mógł zastąpić. Miłośnicy Królu! niech już raz „orzech ten będzie zgryziony; racz postąpić drogą, którą „ci prawo wskazuje; skutkuj go; a ty narodzie ufaj, że w „wyborze dobrego Króla znajdziesz swej straty nadgródę.”

P. *Skorkowski Sandomirski*. „Nie dopuszczam nigdy w „myśli mojej, izby ofiara uczyniona z urzędu, i z intraty, „mogła być ofiarą jakiej prywaty. Jeżeli jest ofiara heroizmu? pytam się: czy możemy odbierać wieniec chwale? i czy by to może w mocy naszej, lub nawet, czy „nam żądać tego jest wolno? Nie zapewne! Jeżeli P. *Malachowski*, dla niedostarczających sił swoich złożył pieczęć; „naglic go do iey na powrót przyjęcia, zdawałoby się, że „mu odbieramy wolność; że mu gwałt zadamy. Jeżeli „podoba się teraz W. K. Mci nominować Ministrów; ia nie „zapominam, co mi instrukcja moja dopełnić nakazuje w „poleceniu względem W. K. Mci do Podkanclerstwa Kor. „JXX. Sekretarza i Referendarza Kor: *Soltykow* i trzeciego „JX. *Przerembskiego*; do Podskarbitwa zaś Nadwor: Koron: „JPP. *Ożarówskiego* *Woynickiego*, i *Ostrowskiego* *Cesarzkiego* „Kasztelanów.

P. *Zakrzewski Brzeski* *Kutawski*, pragnie zapytania się o zgodę na wniosek P. *Inowrocławskiego*.

Król *Jmć*: przeczytałszy list JP. *Malachowskiego*, w którym wymawia się z urzędu słabością zdrowia, oświadczył: iż gdy widzi tak liczne żądania seymujących; sam oblige JP. Marszałka seym: aby na wniosek P. *Inowrocławskiego* zapytał

izby o zgodę. P. *Marszałek seym*: „Darujcie NN. Stany, iż „nim przystąpię do wypełnienia obowiązków urzędowania „moiego, wyznać wprzód muszę, iakiemu cierpieniu podda „ny jestem, gdy w tym momencie widzę się być nagłonym „do zadania sobie samemu największego gwałtu. Wrodzona „albowiem skromność moja, walczy z obowiązkami urzędowania „moiego, dla którego posłuszny nakazowi waszemu „bydź muszę. Zkładam najwyższe podziękowanie W. K. Mci „za wymiar względów najsławniejszych dla krwi mojej, składa „dam i wam NN. Stany, przymijcie ofiarę serca czulego, „które dobroczynność wasza rozrzewnia; a teraz, iako wypełniający obowiązki urzędowania moiego, zapytnię się: czy „odbieramy nakaz pisania do P. *Malachowskiego*?, — zachodzi „zgoda — P. *Sekretarz* czyta zagaiony projekt o Sevmach.

P. *Marszałek seym*: Ponieważ przydłuższy jest nieco dopiero przeczytany projekt, dla tego uwagi ku poprawie o „nego, raczą koleżdy na piśmie do deputacyi konstytucyjnej „podać: która, na następującą sessję, sposobem już praktykowanym, poprawiony, pod ostateczny Stanów przyniesie wyrok. — P. *Gieysztor Trocki* wnosi projekt, celem urządzenia kommisji edukacyi narodowej, odejmujący teyże kommisji wszelkie sądownictwo, i zarządzanie dochodami funduszu edukacyjnego, a natomiast przenosi wpływ tychże funduszy do kommisji skarbowej. W kontynuacyi głosu, donosi, o zgwałceniu prawa kardynalnego, *neminem captivabimus*, na osobie P. *Drużyłowskiego*, Szlachcica i osiadłego obywatela prowincyi Lit: przez Xcia *Radziwiłła* Woiewodę *Trockiego*; który przybywszy do *Nieświeża*, i znalazłszy tam P. *Drużyłowskiego* trzymającego komendę nad garnizonem poruczoną iemu od X. *Kasza Wileńskiego*, że bez poprzedzającego zameldowania, wniósł do Zamku miał sobie odmówione, wraz z ludźmi dobranymi nie wzdrzając się dopełnić gwałtu, rzeczono go obywatela porwać, w kaydany okuć, z *Nieświeża* wywieść, i dotąd więzić. Żąda zatem, aby wspomniany Xcie Woiewoda *Trocki*, odebrał nakaz z woli Stanów, bez zwłocznego uwolnienia więzionego obywatela. P. *Marszałek seym*: czy jest wolą stanów, abyśmy Marszałkowie, celem uwolnienia obywatela, przeniesli nakaz NN. stanów do Xcia Woiewody *Trockiego*? zachodzi zgoda. Sessja solwowana na następujący poniedziałek.

Sessja seymowa d. 16. maja. P. *Marszałek seymowy* zagaia sessję do drugiej części seymu, stosownie do zapadłego prawa *Ustawy Rządowej*, przez Deputacyą konstytucyjną poprawionej. — P. *Stroynowski Wołyński*, jako Deputowany do konstytucyi, objaśnia poczynione w tym projekcie poprawy, i dodatki.

P. *Kościakowski Wilkomirski*: „Gdy mi los niedozwolił „znajdowania się na sessji seymowej, odbywaney w dniu „dla Polski pamiętnym trzeciego maja, w którym W. K. „Mość P. M. Mił: pełen cnotliwej odwagi i prawdziwej „miłości ku oyczyźnie, przebywając rozmaite przeszkody „i ostre zawady, wyzdzies z prawodawczej izby do Świątyni Wszechmocnego, na uwielbienie cudu Opatrzności „nad naszym narodem okazanej, poczytuję za obywatelską „powin-

„powinność złożyć, dzisia przynajmniej, z mojego mie-
 „sca W. K. Mei Panu N. Mił: ten hołd wdzięczności i usza-
 „nowania, na który swoją mądrą przezornością i chyżością
 „gorliwą, u wszystkich tych zasługujesz, co nie już wydoby-
 „wać się powoli, lecz razem wylecieć prawie, z przewidy-
 „wanych jeszcze nieszczęść żądali, życzyli i spieszli. Sza-
 „nuję ja wszystkie głosy, które twogę swoją o niezacho-
 „waną zupełnie formalność oświadczały, lecz prosić za wol-
 „ną mi rzecz w koleżeństwie poczytuję, aby nie raczono
 „już więcej przykre mi wyrazy tego dotyczyć serca oycow-
 „skiego, które sobie nieoszczędzało. . . . Królu Najjaśniej-
 „szy! związek twój z narodem jest wielce trwały, bo i
 „Król i naród, jedną się zaszczycają cnotą. to jest: wspól-
 „ną miłością oyczyzny, która gdy najpierwszym jest ce-
 „lem postępku jakiego, cóż wazą zarzuty, naprzeciw szcze-
 „śliwości Krajowej? Najjaś: Stany! gdybym widział, że
 „Król Stanisław August, wzór dobroci i mądrości dla pa-
 „nujących, razem przedsięwziął krok śmiały do despotyzmu,
 „zaiste, jeżeliby mi w owczas przemoc nie dopuściła moich
 „wynurzyć tkiwości, przynajmniej bym uita moje wolne-
 „w niewolnym na zawsze zamknął kraju, lecz gdy to,
 „co się trzeciego dnia maja stało dla dobra oyczyzny, dla
 „wzmocnienia oney, stało się dla tego, ażeby uszczęśliwia-
 „jące kray prawa nasze, nie wzięły bez wykonawczego
 „skutku, śmiało powiadam, iż jeżeli były jakie nieformal-
 „ności, tedy te tak ważnym ustąpić powinny przyczynom,
 „ile iż się uprawniły one powstęchną potym zgodą izby
 „sejmującej w oświadczonej jednomyślnie chęci przyjęcia
 „ustanowionej 3. maja konstytucyi, i w rozkazie nakazu-
 „jąym Deputacyi konstytucyjney, izby ona wspomniona
 „podpisała ustawę. Ale Królu Najjaś: bierz to na siebie,
 „iż zarychto pokwapileś się do podziękowania Bogu za jego wi-
 „działną nad naszą oyczyzną Opatrzność; Przyimi tę z cnoty
 „pochodzącą winę na obojętwoją, gdyż początki by najlepszych
 „rzeczy i dzieła, zwykły w przód doznawać nieukontentowa-
 „nia, atoli w czasie wdzięczność i sława popolicie koronuje naj-
 „pierwszego onych sprawcę. Ja sam Mił: Panie, będąc przywią-
 „zanym do oyczyzny mojej, z początku opowiadania czynności
 „tey odważney, wpadłem w zadziwienie, bo któraż nowość czło-
 „wieka niezaślanowi? a na ulgę sercu mojemu, ustanowioną kon-
 „stytucyą, potrzykroć rozważnie przewartowałem, znalazłem w
 „niej jako w prawie od ludzi stanowiącym niektóre obojętności,
 „złożywszy jednak przesiad na stronę, postrzegłem się być przez
 „nią rządniejszym, i wyżniejszym mieszkancom znaczącego już
 „odtąd w Europie Królestwa. Przybył onemu na pomoc Najjaś:
 „Elektor Sakki, przybywa i stanie w rzędzie silnych obroń-
 „ców naszych ten, który za zgodą zgromadzonych Stanów otrzy-
 „ma przyjaźną naszej Infantki rękę. Siła złączona trudna do
 „rozerwania. Pęk strzał do złomania jest niepodobny. Już chei-
 „wi szałdzi wytykali podobno prowincye, ziemie, i powiaty
 „Polskie, w których swoje żarłoczne mieli wbijać znowu orły,
 „w których mieszkający obywatele mieli poysć z lubey swo-
 „body na fromotną i haniebną niewolę. Dzień zgo maja ude-
 „rzył tychże szałdzów naszych jak gwałtującym piorunem. Dzień
 „ten ocalił zapewne uszczuplone już dość granice nasze, a pa-
 „rę milionów Ludzi zsalonił od podobnych kaydan, jakie za-
 „kordonowani w 1772. r. bracia nasi, przeklinając nas do tych
 „czas za nieczułość i bezrząd, z krwawym dzwigają płaczem.
 „Nie są to Najjaś: Stany wyszukiwane kolory. Za nadto ge-
 „ste objały się o uszy nasze takowe smutne nowiny, i donie-
 „szenia. Czyliż byłby w tedy czas chwywania się zbawiennych
 „drog i środków? Czyliżby kto w płomieniach wojny i rozer-
 „wania, topiącą się i łamiącą koronę naszą ze frogiego chciał
 „wyrwać w ow czas pożaru? Próznoby było dom gasić, gdy-
 „by się trzy onego zajęły już ściany. Któż i w namienionym
 „pierwszym rozbiórce chciał swoje ważyć za cudze? Ide da-
 „le, upatruję wielką delikatność zapadłego prawa, złączoną
 „z widokami niezawodnych korzyści krajowych, i co do punktu
 „przyszłego po Elektorze nastąpić mającej dynastyi, w przypad-
 „ku niepozostania mekkiej poci potomstwa. Mówi bowiem kon-
 „stytucya:—Tedy mąż przez Elektora za zgodą Stanów zgrom-

„adzonych corce jego dobrany zaczynać ma linią następstwa
 „&c. &c. Za zgodą Stanów. Tu Najjaś: sejmujące dzisia Sta-
 „ny, co za obfite źródło użytków dla narodu! Kto umie być
 „roztropnym panem czasu, i okoliczności, umie być na świe-
 „cie szczęśliwym. Wszelako za nadto wczesna to jest materya,
 „ażebym mógł jakie w tey mierze wynurzać dziś moje uwagi,
 „i przestrogi, jeszcześmy się zaledwie z pieluch obcey podle-
 „głości wyfuneli, jeszcze ledwie nam dać chcą imię rządnego i
 „wolnego Polaka, więc nie czas mówić o małżeństwie; Pamię-
 „tajmy tylko dobrze o nim na przyszłość, a z resztą kto wie,
 „może jeszcze i tego seymu, dwoiste uczujemy wesele: raz już
 „z odrodzenia się naszego, drugi raz z świetnego i użyteczne-
 „go dla naszej oyczyzny związku. To gdy rozbiaram, widzę
 „oczywiście zewnątrz daleko już bezpieczniejszą Rzpltą naszą,
 „a wiele upatrzyć dobrego w tym, iż na kilka przynajmniej
 „pokoleni, zaszczepimy pokoy i jedność braterską, nie nadwe-
 „rżając jej przez elekcyę rychle; któżby był naprzykład tak
 „nielitościwego dla kraju serca, iżby życzył, froższy nad ogo-
 „rzałych barbarzyńców, smutnego za naszych czasów bezkróle-
 „wia? zapewne żaden, nie już mówię sprzyjający szczegulnie
 „osobie tak dobrego Króla, ale też życzący cokolwiek pomys-
 „łności oyczyźnie swojej. Czego więc sobie nieżyczylibyśmy,
 „zaiste, od tego złego ochraniajmy i późnych naszych potom-
 „ków. Nie dla siebie tylko uścielajmy miękkie odpoczynku łó-
 „że, ale i wnukom naszym zostawmy w kosztownym darze lu-
 „dy wezas, spokojne wieki, i wdzięczną o nas pamiętkę, że-
 „my też przecie niezapomnieli i o następach naszych.

Już też czas N. Stany ażebym i na wewnętrzne spojrzeć,
 „choć po krotce, zapadłe rozrządzenia. . . Religia panująca na-
 „by i katolicka. Szlachta za najpierwszych obrońców oyczyzny
 „uznana, bezpieczeństwo osób i majątków ich iak nayszczęście-
 „zawarowane, równość między mocniejszym i słabszym ostrze-
 „żona. Co zaś do mieszczan, żeśmy im dosyć łask nadali, zy-
 „skujemy na tym wiele, bo związek między całym narodem stał
 „się przez to ściślejszym, bo i oni poglądać odtąd będą na pol-
 „ski kray, iako na wspólną matkę. Rząd oznaczony i ugruntow-
 „wany został publicznymi władzami, Prawodawstwo zostawione
 „przy narodzie, władza wykonawcza oddana Królowi i straży,
 „Sądownictwo, udziałem będzie Jurysdykcjów. Seymiki, iako
 „naysłotniejsza zasada wolności obywatelskiej, wprzody nieco
 „dokładniej opisane, stwierdzone zostały. Seym gotowy, ów
 „to bieżący czuwający na nas szałdzów, całość i zbawienie kra-
 „jowe zabezpieczył. Zgromadzeni na seymach posłowie mają też
 „zostawioną moc baczności nad wykonawczą władzą, mają pra-
 „wo wybierania urzędników do magistratur. Osobę Króla za nie-
 „tkniętą ogłoszono, uczyniono i nazwano go nie samowładzcą,
 „ale oycem i głową narodu. Ministrów pod zdanie seymuicznych
 „poddano. Grody, owę to pozostałą resztę możnowładztwa
 „z największą ziemian radością pokazowano. O Regencyi w na-
 „darzonych przypadkach nie przepominano. Wychowanie nawet
 „przyszłych następów Tronu miała też konstytucya trzeciego
 „maja, na pilnej baczności; zaleciła wpaść w ich młodociane
 „umysły religią, miłość oyczyzny, wolności, i praw kraio-
 „wych. Dla woyska ostrzeżona regularna płata, i poważa-
 „nie tego Stanu, woysku zaś przykazano być firożami gra-
 „nie, i powszechny spokojności. Takie to zbawienne dla
 „kraju przeczławszy prawa, wraz rzekłem w tedy sobie pry-
 „watnie, dzisiaż zaś to mówię głośno i publicznie. Miał za-
 „co czuły Król Bogu dziękować, miał powody czego się śpie-
 „szyc, lękał się o oyczyznę, skrocił nieco drogi, lecz sta-
 „nął u szczęśliwej mety. . . Nie opóźniłbym się zapewne i ia
 „choć trzechsetna częśćka Prawodawstwa, iść w tedyż za tobą mi-
 „łościwy Panie do przybytku najwyższego, ia, co miałem tyle
 „śmiałości i stałego umysłu od samego początku Seymu razem z
 „tobą w niepewney aż dotąd płynąć łodce, a lubo pamiętne mi
 „były owe starożytnego Marona wierzyki:—*sic vos non vobis*—
 „wszelako w tedy nawet stawał za osobą i zaszczytami twoie-
 „mi iak naysłotniejszy, kiedy bronić Króla, nazywano obojętno-
 „ścią i oziębłością dla kraju, u mnie zaś zawsze było obywa-
 „telką powinnością, i nakazany przez instrukcyą obowiązkiem.
 „Dzis się los zmienił. Słońce rzuciło blask świetny na koronę
 „twoją. Jesteś już Najjaś: Panie daleko mocniejszym i powa-
 „żniejszym. Używaj więc szczęśliwie miłościwy Królu wykona-
 „wczey władzy podług doskonałej znajomości twojej praw kra-
 „iowych, podług wewnętrznego twoiego dobroci i sprawiedli-
 „wości natchnienia, podług przepisów i delikatności swobod
 „naszych ziemiańskich, a nie słuchaj nigdy intrygantów, bo oni
 „są

„się znaydą po ustanowionej tak silnej straży, którzy cnotę
„twoją złudzać będą fałszywymi pozorami, wiodąc cię albo do fa-
„mania dekretów, albo do gniebienia sąsiada swego, albo nako-
„niec do znękania obywatela sobie nie miłego... Tę moją nay-
„pokorniejszą przestrożę, iako drogi upominek obywatelki ży-
„cziwego dla ciebie serca mego, zachowaj naysławniejszy Panie
„do naypoźniejszych czasów królowania twego; a przyrzekam,
„że nazwany będziesz, z ukontentowaniem moim naywyższym,
„sprawiedliwie polskim Tytułem, czyli co to samo znaczy, nayu-
„kochaniejszym oycem oyczyzny... Pamiętaj miłościwy Panie o
„tym chlubnym tytule, bo ten jest naysławniejszym wieńcem
„dobrych Królów.

P. Butrymowicz Piński dziękuje Królowi, że go lubo nie-
profzającego, i nie przytomnego raczył umieścić w liczbie tych,
których na dniu imienia swoich orderem S. Stanisława zaszczy-
cił. — Dalej mówił w materji przyjętej *Ustawy Rządu*, dowo-
dził jej dobroć, mimo pomniejszych niedokładności; nakoniec
przekładał uwagi swoje nad projektem seymu — P. Rybiński Ki-
jowski żąda zapytania, czy na projekt seymu zachodzi zgoda,
która jeżeliby jednomyślna nie nastąpiła, pragnie go mieć ode-
flany do poprawy złączonych 2. deputacyi, konstytucyjney,
i dawney do ukończenia projektu seymików wyznaczoney. Na-
koniec po uczynionych niektórych odmianach i dodatkach, po
trzykrotnej zgodzie Stanów w prawo zamieniony zostaje w na-
stępujących artykułach — XIII. o wprowadzeniu projektów na
seym. XIV. o relacyach, które deputowani do examinu straży
i kommissyow wyznaczeni na seymie czynić będą. XV. o obo-
wiązkach deputacyi seymowej: XVI. co do czynów seymowych
w rozłączonych izbach, i o decyzji projektów: XVII. o dalszych
czynnościach w izbach rozłączonych: XVIII. o elekcyi vice-mar-
szałka seymu, dopełnieniu zleceń od seymu do straży danych, i
o prorogacyi seymow. XIX. o ostatnim złączeniu izb, i o do-
kończeniu seymu ordynaryjnego XX. co do seymu zawsze go-
towego. XXI. o sefitych seymowych w ogólności, i dawaniu
głosów w szczególności. XXII. o sefitych prowincjonalnych, i
na nich elekcyach. XXIII. ubezpieczenie prawa o seymach. XXIV.
o wystepkach przeciwko seymowi. — P. Russocki Krakowski, ce-
lem przypieszenia potrzebnych w deputacyi seymowej robot,
pragnie pomnożenia liczby osób dotąd deputacyą konstytucyjną
składających, do czego stosowny podaje projekt, który jedno-
myślnością przyjęty zostaje. — Do wspomnianej dopiero depu-
tacyi porządkiem prowincyi nominowane zostają osoby, jako to:
z Senatu. X. Skarszewski Biskup Lubelski-Chelmski. PP. Szczyt-
Brzeński Lit.: i Mośkowski Raciążki kasztelanowie. — Z stanu Ry-
cerskiego: PP. Linowski Krak.: Straż Sandom.: i Ofoliński Dro-
hicki. Sokolnicki Poznań: Sobolewski Warszaw.: i Łuszczewski So-
chaczewski, Wawrzecki Brańsk: Chreptowicz Nowogr.: i Weysen-
hoff Inflantki Polowie. Z których przytomni wykonali przyłącze.

P. Zambrzycki Nurcki żąda podniesienia i decyzji proje-
ktu z mocy instrukcyi przez kolegę swego dawniej podanego,
w celu podniesienia konstytucyi 1775. nadającecej sukcesorom
Eleonory Wodzińskiej, iako possessorom Czyżewa, pierwszeństwa
nabywania tej włości. — P. Brzośowski Kąski: Mazowiecki, oświad-
cza: że lubo prawo 1775. nie wiąże nikogo, aby za arbitralnie
postanowiony szacunek część swoją odprzedawał possessorowi mia-
sta Czyżewa (którym ja dziś jestem) gdy tylko bliższość i pier-
wszeństwo kupna waruje, przecież przekładając szacunek dla są-
siadujących, zgodę i iedność nad naywiększe zyski, na podniesie-
nie tego prawa sam zgadzam się i stosowny do tego oddaję proje-
kt. — Na przeczytany ten projekt jednomyślna zachodzi zgoda.
P. Sołtyk Krakowski, w spodziewaniu że już nadejść musiała re-
zolucya od P. Małachowskiego, z determinacyą, dla której nomi-
nacya osób do straży wstrzymana została, przeto niosę prośbę
do tronu W. K. Mei, abys na dniu jutrzejszym do wspomnianej
nominacyi przystąpić raczył. — P. Marszałek Sejm: oświadcza,
że wysłany kuryer do P. Kancelerza, ieszcze nie powrócił z odpo-
wiedzią, lecz iak prędko nadbiegnie, nie omieszka donieść. Ses-
sya solwowana na jutro.

Dnia wczorajszego, na sefity seymowej, Król Jmć, skłania-
jąc się do licznych głosów, żądał wyznaczenia osób do Stra-
ży; nominował nayprzód na wakujące Ministerya JPP. Tyżkiewi-
czy Hetmana P. L. Podskarbin W. L. Soltana, Marszałkiem N. L.
X. Kollataja Podkanclerzem Kor: P. Ostrowskiego Podskarbin N. K.
Po czym wyznaczył do Straży na miejsce nieprzytomnego Xcia
Prymasa X. Turckiego Biskupa Krak.: do interesów wewnętrznych.
P. Małachowskiego Kancelerza W. K. — do interesów zagranicznych
P. Chreptowicza Podkanclerzego Litt: — Z liczby Marszałków P.
Potockiego Marszałka W. Lit.: — Z liczby Hetmanów P. Branickie-
go Hetmana W. K. — Z liczby Podskarbin P. Ostrowskiego Pod-

skarbiego N. Kor: oraz P. Małachowskiego, iako Marszałka Sey-
mowego; a na ten raz, w tymże stopniu, zaiednomyslną zgodą
X. Sapiehy Marszałka konfederacyi Lit. —

Czytany publicznie na sefity d. 17. Maia, excerpt z depe-
szy Xcia Jabłonowskiego Pośta J. K. Mei i Rzpłtey w Berlinie kom-
munikujemy publiczności.

Otrzymałszy audyencyą u Króla Jmci Pruskiego, w celu uwiado-
mienia go o zapadłej Konstytucyi ustawy Rządowej d. 3go Maja,
Monarcha ten czule przyjął tę komunikacyą, i rzekł mi: z ukon-
tentowaniem patrzę na pomyślność Polski, powodzenie iey zawsze
mię interesować będzie, znaydzie we mnie zawsze Polka alianta
szczerego, — przydał. Wybor Elektora Sakkiego wielce mi jest mi-
łym. Trudno jest wyobrazić impresyi, iaką ta wiadomość uczyni-
ła publicto tutejszemu, powszechnie odbierałem powinszowania.
Kazdy mi dawał poznać swoją admiracyą, wszyscy oddawali
sprawiedliwość oświeconemu patriotyzmowi, który skutecznit to
dzieło. Mienią tu nas bydź narodem oświeconym. Zaszczyt nie
mały jest służyć królowi i narodowi, dającym tak świetny przy-
kład zgody i zaufania wzajemnego, tak słusznego i tak dobrze
ugruntowanego.

Z Brandeburgii d. 26. Kwietnia. Kuryer Angielski *Flint*,
który z Londynu do Petersburga był wysłany, ieszcze się
znayduje w Berlinie; a gdy dotąd nie wiemy iaką będzie
determinacya dworu Petersburskiego, na decyzye Parlamen-
tu W. Brytanii; nie możemy dokładnie przeznaczyć, kiedy
się operacye nasze zaczną. Mowią za rzecz pewną, iż P.
Fawkeney wysłany jest z Londynu z nowymi propozycyami do
Imperatorowej.

Z Amsterdamu d. 26. kwietnia. Vice-Admiral von Braam
przybył do Helder i rozwinął banderę na wojennym okręcie
Felderland; ma on kommanderować flotę naszą na morzu
środkowym.

Z Londynu d. 26. Kwietnia. Rzeczą jest nie wątpliwą że xiażę
de Leeds złożył swój urząd Sekretarza stanu. Lord Grenville de-
partament iego otrzymał, kto zaś w urzędzie iego następcą bę-
dzie, ieszcze nie wiadomo. Lord Camden prezydent ta emney
rady, również się oddalił. Margrabia de Stafford miejsce to zno-
wu ma otrzymać. Dodają że xiażę de Grafton powrotnie do
ministerium powróci, i pieczęć tajemną otrzyma. Graf de
Westmoreland ma bydź odwołanym z Dublina, a xiażę de Leeds
na miejscu iego ma zostać vice-rejem Irlandzkim, ta ostatnia
wiadomość potrzebuje potwierdzenia. Papiery opozycyi
dodają, iż P. Pitt był w niebezpieczeństwie utracenia większo-
ści głosów, a to za postempki swoje w gabinecie, i żeby
tę większość zachować, którą on więcej nad równowagę
w Europie ceni, pooddawał z urzędów większą część tych,
którzy mu przeciwni byli — Listy z Kalkuty donoszą, iż
twierdza Poliganchery poddała się pułkownikowi Stuard. Ma-
ratowie wpadli w kraie Tipo-Saib i opanowali dwa zamki. — Z
Bombay donoszą iż oberstleytnant Hartley opanował zamek
Gah Gant. Cummeruwein murzyn przywodzący wojskom
Tippo-Saib przy Sattimungulam, gdy uderzał na 30ty regiment,
w samym ataku, wystrzał z armaty odciął mu dwie nogi,
na leżącego już na ziemi skoczył officer ieden Angielski, i
na znak zwycięzkiego łupu chciał mu zedrzyć kosztowny za-
wój, lecz czynu tego zaledw e nie przyplacił życiem, gdyż
leżący na ziemi jenerał murzyński, tak natarczywie porwał
się do niego z szablą, iż officer iedynie szybkim zwrotem
się na bok, śmierci uszedł, i tak murzyn zawoy swój z
śmiercią tylko postradał. — Z Portsmouth donoszą, iż admirał
Hotham rozwinął banderę swoją na okręcie *prince royal*. — W
Irlandyi gwałtowny odprawia się maytków werbunek, po-
czynione są równie kontrakty, do opatrzenia okrętów w ży-
wność, a nade wszystko w solone mięso.

Wypis listu z Wenecyi d. 4. kwietnia. Donoszę WMPa-
nu w krotkości o tym, co królowa Neapolitańska uczyniła
dla dzieci P. Bombelles przeszłego ministra dworu francuz-
kiego: nie tak pensya 12,000. liwrów jest mu podchlebna,
jak sposob, którym ją otrzymał; muszę to WMPanu opo-
wiedzieć. Pod czas wizyty, którą Pani de Bombelles odda-

la królowy *Neapolitańskiej* z czworgiem dzieci swoich, najmniejsze z nich mające tylko półtora roku zaczęło płakać. Pani *de Bombelles* chciała natychmiast odejść, nie, rzekła jej Królowa, utulę ja to dziecko, i wyląłszy z kieszeni świecący się pugillares, dała dziecieniu, które się nim bawić zaczęło, i płakać przestało. Przy odejściu, Pani *de Bombelles* chciała oddać pugillares, nie mogąc go odebrać, rzekła Królowa, podobaj się dziecieniu WMPani, i niech przy nim zostanie. Wsiadłszy do gądoły, Pani *de Bombelles* otworzyła pugillares, i znalazła w nim list następujący: *Dzieciom szanownego Margrabi de Bombelles pisał francuskiego.* — „Macie tak szanownych rodziców, iż większego życzyć wam nie mogę szczęścia, jak to, ażebyście im podobni byli; wychowanie wasze zaczyna się dopiero. „Ośmielam się wam ofiarować 12,000. liwów pensyi, aż do „momentu, w którym szanowni rodzice wasi powrócą do urzędów, „których tak godnie stali się. Chciejcie przyjąć ten dar „szczerpły, z tym uczuciem, z którym ja go wam ofiaruję, „i bądźcie pewni o prawdziwym szacunku i przywiązaniu, „które mieć zawsze będzie dla waszych rodziców dożgon- „na ich przyjaciółka. *Karolina.*”

Wypis listu z Rzymu. Dnia 20. Kwietnia, o godzinie drugiej z południa, przybyli tu Królestwo *Neapolitańscy* w pofrzod oklasków niezliczonego ludu, udali się zaraz do pałacu *Farnezy*, po obiedzie Król i Królowa poszli do Oycy S. ażeby go zeyść niespodzianie. Oyciec S. spoczywał w ten moment. Przywitanie między monarchami, było jak nayszczulwsze; po tej audyencji Królowa *Neapolitańska* pojechała z wizytą do ciotek Króla *Francuzów*. Naywspanialsze festyny przygotowane są dla monarchów pod czas pobytu ich w *Rzymie*. Oprócz illuminacyi kopuły S. Piotra i fejerwerków, Oyciec S. rozkazał, ażeby w wieczor w wielki czwartek illuminowana była cała biblioteka *Watykańska*, *Museum Clementinum*. W wielki Piątek Konetabl *Xze Collonna* dawał Kantatę w sławnej galeryi swojej malowanej przez *Saluator Rosa*, dla czego umyślnie sprowadził z *Neapolu* sławną śpiewaczkę *Banti*. Nikt nie pamięta tak wielkiej liczby cudzoziemców z różnych narodów, jaka się teraz w *Rzymie* znajduje, liczą ich do 30,000. między którymi 3,000. samych *Neapolitańczyków*. Nie można już dostać ani pomieszkania, ani karet do najęcia. — Ciotki Króla *Francuskiego*, komunikowały w wielki czwartek w kościele S. Piotra z rąk samego Oycy świętego.

Z Madrytu d. 12. Kwietnia. Jmć Pan *Morski* posel J. K. Mci i Rzpłtey *Polskiej*, w przeszły piątek miał audyencyą u Króla Jmci *Hiszpańskiego*, a Jmć Pan *Cuber* jadący w charakterze posła nadzwyczajnego do *Warszawy*, w tych dniach puszca się w drogę. — Arcybiskup *Toledański* ogłosił duchownym swojej dyecezyi, ażeby duchowieństwo *francuskie* chroniące się do *Hiszpanii*, jak najlepiej przyjmowało.

Z Stambułu d. 28. marca. Oczekujemy od regencyi *Afrykańskich* pewnej liczby statków dla wzmocnienia floty naszej, ta nie ma już w celu floty *Moskiewskiej* przy brzegach *Krymu*, lecz raczej zamiarem jej jest, uderzyć na flotyllę generała *Ribas*. — Liczba pielgrzymów, którzy na 16. statkach puścili się do *Mekki*, wynosi do 4000., niebezpieczeństwem burza wziętych te statki z ludźmi zatopiła.

Z Wiednia d. 27. kwietnia. Cesarz na początku czerwca jest tu oczekiwany. Mówią: iż w *Medyolanie*, widzieć się ma z Królem *Sardyńskim*. — W przeszłym tygodniu umarł tutaj wojenny konfiliarz *de Pauli*, który przez ustanowienie w testamencie ludzkości pełne, imie swe błogosławieństwu u potomności podał; zapisał on 680,000. złt. pol. kapitału, z którego procent iść będzie na wychowanie dzieci ubogich. — Listy z *Bukaresztu* donoszą, iż Turcy uzbrajają się ze wszystkich stron, i że W. Węzır wkrótce przeciw *Moskalom* otworzyć ma kampanię. Przy *Sylstryi* biją most na *Dunaju*; w tym zamiarze, przygotowali wiele drzewa, i za pozwoleniem *Austryackim*, resztę zburzonych w *Dziurdzewie* domów, do teyże używają budowl.

Z Paryża dnia 25. Kwietnia. Zgromadzenie narodowe czyli seym *Francuski*.

Na sessyi d. 22. sławny snycerz *P. Houdon* podaje zgromadzeniu busta *Mirabeau* i *Ludwika XVI.* — Uchwalono, iż siła morska odtąd składać się będzie z 3. admirałów, 4. vice-admirałów, 18. contradmirałów &c. Urząd admirała fran-

cuskiego przez *P. (Xięcia) Penthièvre* posiadany, od d. 1. stycznia 1792. zniesiony. — Zona *P. la Peyrouse* poty mieć będzie pensyą męża swojego, poki wysłane okręty na szukanie jego, nie powrócą. — Na sessyi wieczornej d. 23. czytano list od *P. Montmorin* ministra zagranicznych interesów, do posłów i ministrów *francuskich*, u obcych dworów, imieniem króla pisany: w którym król oświadcza wszystkim narodom, iż przyjął nową konstytucyą, i opisuje sposób postępowania rewolucyi (*ten list bardzo ważny i ciekawy dla szczupłości miejsca do przyszłej gazety odsyłamy*) To czytanie sprawiło niepojętą radość w zgromadzeniu, i zaraz uchwalono wysłać deputacyą od 60. członków z prezydentem do króla, ażeby jemu wdzięczność zgromadzenia za to pismo złożyła.

Deputacya wzmieniona zaraz poszła do króla, i Prezydent tak mówił: „*Francuzi* nie są zadziwieni nowym dowodem, który im *W. K. Mć* o przywiązaniu swoim dajesz. „Serce twoje królu! jest im znane: przyzwyczajeni są do „wspominania imienia twojego, z tym uczuciem wdzięczności, i poważania, które wielkie dobrodziejstwa nakazują; „przyszła już chwila, w której spokojność zastąpi miejscę bojaźni, i nadziei, między którymi niepewny błakał się naród. Wkładasz miłczenie tym, którzy jeszcze uwłaczali naszym nowym ustawom. *Hydra* różnych fakeyi „miała sto głów, ostatnią jej zerwałeś. Najjaśniejszy Pa- „nie śmiem z pychą przepowiadać ci, iż będziesz szczęśliwym, bo ustanowiłeś szczęście ludu twojego. Zgromadzenie narodowe zleciło mi przelożyć *W. K. Mci* głęboką „jego czulość. Instrukcyą, którą *W. K. Mość* do ministrów „swoich u obcych dworów przelać kazałeś, jest rzetelnym „opisem *francuskiej* konstytucyi. Może w tajemnicy korespondencyi dyplomatycznej, weyda pierwszy raz święte „zasady o prawach człowieka. Cudzoziemiec dowie się od „ciebie królu, że jesteś obrońcą tej konstytucyi, do której sam najbardziej *francuskiemu* ludowi pomogłeś, i cudzoziemiec uszanowanie dla niej mieć będzie. Na tronie „nie naysławniejszym na ziemi dałeś pierwszy przykład „wielkiego króla, który oddalonym krajom wolność ludu „swojego uroczyście oznajmuje”

Król odpowiedział: „Niekończonem jestem poruszonym „widząc, iż zgromadzenie narodowe sprawiedliwość mi oddaje. Gdyby mogło czytać w głębi serca mojego, widziałoby w nim tylko takie chęci, które odpowiadają zaufaniu narodu: wszelkie podeyrzenia zniknęłyby między nami, i wszyscy bylibyśmy szczęśliwi.

Dalszy ciąg *Ustawy Rządowej*.

VII. Król, Władza wykonawcza.

Żaden rząd naydoskonalszy bez dzielnej władzy wykonawczej „stać nie może. Szczęśliwość narodów od praw sprawiedliwych, „praw skutek od ich wykonania zależy. Doświadczenie nauczyło, „że zaniedbanie tej części rządu nieszczęściami napełniło polskę: „zawarowawszy przeto wolnemu narodowi polskiemu władzę praw „sobie stanowienia, i moc baczności nad wszelką wykonawczą władzą, oraz wybierania urzędników do magistratur; władzę „wyższego wykonywania praw, Królowi w radzie jego oddajemy: „która to rada *Strażą praw* zwać się będzie.

„Władza wykonawcza do pilnowania praw, i onych pełnienia, ściśle jest obowiązana. Tam czynną z siebie będzie, „gdzie prawa pozwalają, gdzie prawa potrzebują dozoru, „kucyi, a nawet filney pomocy. Pośluszeństwo należy się jej „zawsze od wszystkich Magistratur, moc przynaglenia nieposłuszne, i zaniedbujące swe obowiązki magistratury, w jej rękę „zostawiamy.

„Władza wykonawcza nie będzie mogła Praw stanowić, ani tłómaczyć, „podatków, i poborów, pod jakimkolwiek imieniem nakładać, długów publicznych „zaciągać, rozkładu dochodów skarbowych przez seym zrobionego odmieniać, wojny „wydawać, pokoju, ani traktatu, i żadnego Aktu dyplomatycznego „zawierać. Wolno jej tylko będzie, tymczasowe z zagranicznymi prowadzić „negocjacye, oraz tymczasowe, i potoczne dla bezpieczeństwa spokojności kraju „wynikające potrzeby załatwiać, o których naybliższemu zgromadzeniu seymowemu donieść winna.

(reszta potym.)